

Sygn. akt *IV Ka 791/15*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 grudnia 2015 r.

**Sąd Okręgowy w Bydgoszczy IV Wydział Karny Odwoławczy w składzie:**

Przewodniczący SSO Włodzimierz Hilla (sprawozdawca)

Sędziowie SO Danuta Lesiewska

SO Małgorzata Bonisławska-Kania

Protokolant sądowy Mateusz Pokora

przy udziale Janusza Bogacza - prokuratora Prokuratury Okręgowej w Bydgoszczy

po rozpoznaniu dnia 18 grudnia 2015 r.

sprawy **J. K. (1)** s. W. i H., ur. (...) w B.

oskarżonego z art. 177 § 2 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Tucholi

z dnia 24 czerwca 2015 roku - sygn. akt II K 235/15

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. w podstawie skazania oraz rozstrzygnięć w przedmiocie kary przywołuje przepis art. 4 § 1 k.k.;
2. uchyla rozstrzygnięcia zawarte w punktach 5 i 6;

II. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w pozostałej części;

III. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze i jego wydatkami obciąża Skarb Państwa.

IV Ka 791/15

## UZASADNIENIE

**J. K. (1)** został oskarżony o to, że 20 lipca 2014 r. w m. T. gm. S. (...), kierując samochodem marki M. (...) nr rej. (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że nie zachowując należytej ostrożności, jadąc drogą podporządkowaną, na skrzyżowaniu dróg nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu poruszającemu się drogą z pierwszeństwem przejazdu kierującemu motocyklem marki H. (...) o nr. rej. (...) P. Ż., czym doprowadził do zderzenia pojazdów, w następstwie czego P. Ż. doznał obrażeń ciała – udaru wielonarządowego w postaci złamania szczęki typu Le Forte III, złamania kości skroniowej lewej, przechodzące na piramidę kości skroniowej, złamania kości żuchwowej i kości nosa, stłuczenia w obrębie płata czołowego prawego mózgu i płata potylicznego lewego oraz małego ogniska krwotocznego w pniu mózgu, obustronnego stłuczenia mięszu płucnego oraz odmy śródpiersia, stanowiących ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu,

tj. o czyn z art. 177 § 2 k.k.

Sąd Rejonowy w Tucholi wyrokiem z 24 czerwca 2015 r. (sygn. akt II K 235/15) uznał oskarżonego za winnego tego, że 20 lipca 2014 r. w m. T. gm. S. (...), kierując samochodem marki M. (...) nr rej. (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że nie zachowując należytej ostrożności, jadąc drogą podporządkowaną, na skrzyżowaniu dróg nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu poruszającemu się drogą z pierwszeństwem przejazdu kierującemu motocyklem marki H. (...) o nr rej. (...) P. Ż., czym doprowadził do zderzenia pojazdów, w następstwie czego P. Ż. doznał obrażeń ciała – urazu czaszkowo-mózgowego pod postacią pourazowej neuropatii lewego nerwu wzrokowego, stłuczenia płatów czołowych, potylicznych, skroniowego lewego, struktur głębokich lewej półkuli mózgu, złamania podstawy czaszki w obrębie stropu czołowego, sitowego i stropów oczodołów oraz wieloodłamowego złamania tylnej i przedniej ściany zatoki czołowej, urazu twarzoczaszki pod postacią otwartego złamania szczęki w linii pośrodkowej ze znacznym ubytkiem trzonu żuchwy w odcinku bródkowym i utraty zębów 31 i 32 oraz złamania kości nosa, obustronnego stłuczenia płuc z ostrą niewydolnością oddechową, stanowiących ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu oraz ciężkiego kalectwa w postaci ślepoty lewego oka, tj. przestępstwa z art. 177 § 2 k.k. i za to, na podstawie cyt. przepisu ustawy, skazano go na karę roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności (pkt 1).

Na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawieszono oskarżonemu na trzyletni okres próby (pkt 2).

Na podstawie art. 42 § 1 k.k. orzeczono względem oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres roku (pkt 3).

Na podstawie art. 43 § 3 k.k. zobowiązano oskarżonego do zwrotu prawa jazdy jego wystawcy (pkt 4).

Na podstawie art. 46 § 1 k.k. zobowiązano oskarżonego do zapłaty na rzecz pokrzywdzonego P. Ż. kwoty 50 tys. zł tytułem zadośćuczynienia (pkt 5).

Na podstawie art. 46 § 1 k.k. zobowiązano oskarżonego do naprawienia w części szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego kwoty 20 tys. zł (pkt 6).

Niniejszy wyrok zawiera nadto rozstrzygnięcie odnośnie kosztów sądowych w sprawie.

Powyższy wyrok został zaskarżony w trybie apelacji przez obrońcę oskarżonego, która zaskarżyła owo orzeczenie w części dotyczącej rozstrzygnięcia o karze, o środkach karnych, a także o kosztach sądowych, podnosząc zarzuty:

- obraży prawa materialnego, a mianowicie art. 46 § 1 k.k., poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i nałożenie na oskarżonego obowiązku naprawienia szkody oraz zapłaty na rzecz pokrzywdzonego zadośćuczynienia;

- obraży przepisu postępowania – art. 7 k.p.k., poprzez dokonanie sprzecznej z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego oraz materiału dowodowego, przez uznanie za niewiarygodne zeznań świadka J. K. (2) w zakresie, w jakim świadek ten zeznała, że oskarżony zatrzymał się przed skrzyżowaniem, a także uznanie za niewiarygodne zeznań świadków: K. M., H. M. i M. A., a w konsekwencji ustalenie, że oskarżony nie prowadził pojazdu rozważnie i ostrożnie, a następnie przyjęcie, że obecnie stwarza on zagrożenie dla ruchu drogowego, co miało wpływ na treść wyroku poprzez orzeczenie wobec oskarżonego, na podstawie art. 42 § 1 k.k., środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres roku;

- błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę wyroku przez dowolne ustalenie, że zasądzona kwota 50 tys. zł zadośćuczynienia jest zasadną rekompensatą za krzywdę;

- obraży przepisów postępowania, tj. art.art.: 4, 5 § 1, 7 w zw. z 410 k.p.k. poprzez pominięcie przy ocenie dowodów zaświadczenia o wysokości zarobków oskarżonego, co mogło mieć wpływ na treść wyroku w zakresie ustaleń

faktycznych co do uznania za zasadne nałożenie na oskarżonego obowiązku zapłaty na rzecz pokrzywdzonego kwoty 50 tys. zł tytułem zadośćuczynienia;

- rażącej niewspółmierności kary w postaci orzeczenia wobec oskarżonego środka karnego w postaci obowiązku częściowego naprawienia szkody i zapłaty na rzecz pokrzywdzonego kwoty 20 tys. zł oraz 50 tys. zł tytułem zadośćuczynienia;

- niesłuszne orzeczenie wobec oskarżonego, na podstawie art. 42 § 1 k.k., zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych wobec błędnej oceny, że ten, jako kierujący stwarza potencjalne zagrożenie dla bezpieczeństwa w komunikacji;

- obrazę przepisu art. 424 § 1 k.p.k. przez wewnętrzną sprzeczność uzasadnienia wyroku przez przyjęcie, że krytyczne zdarzenie miało charakter losowy, a sprawca działał nieumyślnie, a równocześnie orzeczenie względem oskarżonego środka karnego z art. 42 § 1 k.k.;

- rażąca niewspółmierność orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności, wobec występowania przesłanek do wymierzenia owej kary w wysokości nieprzekraczającej roku, z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na 2 lata.

W konkluzji apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez:

- wymierzenie oskarżonemu kary pozbawienia wolności w wysokości nie przekraczającej roku z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na 2 lata;

- zmianę wyroku przez uchylenie środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych oraz uchylenia obowiązku zwrotu prawa jazdy jego wystawcy;

- zmianę wyroku poprzez uchylenie orzeczonych obowiązków zapłaty na rzecz pokrzywdzonego kwoty 50 tys. zł zadośćuczynienia oraz 20 tys. zł odszkodowania, ewentualnie o orzeczenie owych środków karnych w niższej wysokości oraz

- zmianę wyroku i zwolnienie oskarżonego od kosztów postępowania przed sądem I instancji,

ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy w zaskarżonej części sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje :**

Powyzszą apelację należało uznać za częściowo zasadną, w zakresie, w jakim implikowała ona zmianę zaskarżonego wyroku i uchylenie rozstrzygnięć zawartych w pkt. 5. i 6. tegoż orzeczenia.

W ocenie sądu odwoławczego, sąd pierwszej instancji w sposób w pełni **należyty, kompletny i wyczerpujący** przeprowadził postępowanie dowodowe, po czym poczynił jak najbardziej trafne ustalenia faktyczne skutkujące uznaniem sprawstwa oskarżonego w zakresie zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu, po przeprowadzeniu kompleksowej, wnikliwej i gruntownej analizy i oceny całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

W ocenie organu ad quem, sąd orzekający w swym w pełni przekonującym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, czyniącym zadość tym wymogom, jakie określa dlań treść przepisu art. 424 k.p.k., wskazał, na jakich dowodach oparł dokonane ustalenia i z jakich powodów nie uznał dowodów przeciwnych. Z treści uzasadnienia, zatem w sposób jednoznaczny, jasny i zrozumiały wynika **dlaczego zapadł taki właśnie wyrok** w zakresie, w jakim został on utrzymany w mocy, a przedstawiona ocena dowodów w żaden sposób nie wykracza poza granice ich swobodnej oceny, uwzględnia wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego oraz zasady logicznego rozumowania, jak najbardziej uprawnienie korzystając z ochrony przewidzianej właśnie treścią przepisu art. 7 k.p.k.

**Sąd odwoławczy w powyższym zakresie z tą argumentacją, jaka została tamże przywołana, w pełni się utożsamia i się do niej odwołuje**, nie dostrzegając zatem konieczności ponownego szczegółowego jej przytaczania. Natomiast, zasadne było uwzględnienie zarzutów obrony w zakresie implikującym powyższe rozstrzygnięcie reformatoryjne.

Odnosząc się do poszczególnych zarzutów zawartych w skardze apelacyjnej, stwierdzić należy co następuje:

W pierwszym rzędzie Sąd Okręgowy ustosunkuje się do tego zagadnienia, jakie wiąże się z przywołaniem w pkt. 1. swego orzeczenia przepisu art. 4 § 1 k.k. Powyższe było oczywistym i nieuchronnym następstwem wejścia w życie z dniem 1 lipca 2015 r. (art. 1 pkt 33 lit. a ustawy z 20 lutego 2015 r. – Dz.U. z 2015 r., poz. 396) zmiany przepisu art. 69 § 1 k.k. i związanymi z tym konsekwencjami w postaci warunkowego zawieszenia wykonania wobec oskarżonego kary przekraczającej rok, a mianowicie - roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności (nie podlegającej obecnie możliwości warunkowego zawieszenia jej wykonania), w sytuacji gdy wyrok Sądu Rejonowego został zaskarżony wyłącznie na korzyść oskarżonego.

Tyleż niezrozumiałe co całkowicie nietrafne są zarzuty zawarte w pkt. 2, 7 i 8 apelacji. Oczywiście jest, że przestępstwo spowodowania wypadku drogowego ze swej natury, istoty ma charakter nieumyślny. Równocześnie natomiast ustawodawca przecież nie wyklucza, a wręcz statuuje możliwość, a niekiedy i powinność orzekania w odniesieniu do tego rodzaju sprawców środka karnego przewidzianego w art. 42 k.k. Zatem, z samego faktu orzeczenia wobec oskarżonego tego rodzaju środka bynajmniej nie wynika, bo i wynikać nie może uprawnienie strony do formułowania zarzutu obrazy przepisu art. 424 § 2 k.p.k. (pk 8).

Zupełnie innym zagadnieniem jest zaś skorzystanie przez sąd orzekający z tej możliwości (§ 1), w przypadku zaistnienia, jak w tym wypadku, okoliczności prowadzących do wniosku, że oskarżony stwarza zagrożenie dla bezpieczeństwa w komunikacji. Niechybnie, za takim rozstrzygnięciem przemawiał rodzaj i charakter naruszonych przez niego przepisów ruchu drogowego, jak i sposób ich naruszenia. W sposób oczywisty, bowiem oskarżony, w warunkach utrudnionej widoczności, nie upewnił się w należyty i dostateczny sposób czy może włączyć się do ruchu z drogi podporządkowanej, a następstwem jego działania było spowodowanie, opisanego w części dyspozytywnej wyroku, ciężkiego uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonego. Tym samym, brak było jakichkolwiek przesłanek do kwestionowania treści zeznań przywoływanych w apelacji świadków, a w tym zakresie także należało w pełni odwołać się do argumentacji zwartej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (s. 2 – 4).

Powyższa konstatacja dotyczy również wysokości wymierzonej oskarżonemu kary (pkt 9 apelacji), która zdecydowanie sytuuje się na poziomie jej dolnego ustawowego zagrożenia. Nadto, niewątpliwie nie razi ona swą surowością, a tylko wówczas sąd odwoławczy miałby podstawy do ingerowania w tę część rozstrzygnięcia.

Nie był zasadny także zarzut obrazy przepisu art. 624 § 1 k.p.k. w sytuacji, kiedy oskarżony ma wyuczony zawód i potencjalne możliwości zarobkowania, a w konsekwencji uiszczenia kosztów tegoż postępowania, którymi co do zasady winien był zostać i został słusznie obciążony. Okoliczność przywoływana przez obronę bowiem sama przez się nie mogła uprawniać do uznania, że stanowi ona dostateczną podstawę do zwolnienia oskarżonego od ponoszenia tychże kosztów w trybie cyt. przepisu ustawy.

Natomiast, jak wspomniano, rację należało przyznać apelującej w zakresie, w jakim podnosiła zarzuty dotyczące obrazy przepisu art. 46 § 1 k.k.

Sąd Okręgowy w sposób oczywisty ma w polu widzenia treść tych regulacji, które stanowią przedmiot zaskarżonych rozstrzygnięć, jak też stanowiska prezentowane zarówno w judykaturze, jak i w piśmiennictwie dotyczące w szczególności regulacji przewidzianej treścią przepisu art. 46 § 1 k.k., jak również relacji pomiędzy zakresami regulacji zawartych w art. 46 § 1 k.k. i art. 415 k.p.k. (§ 5 zd. 2 d.k.p.k., z powodów wspomnianych wyżej).

Jako punkt wyjścia wszelkich dalszych rozważań w tym względzie z powodzeniem może stanowić ta, przywoływana w niniejszym środku odwoławczym teza orzecznicza, wedle której zgodnie z art. 46 § 1 k.k. sąd może orzec, a na wniosek

pokrzywdzonego (...) orzeka obowiązek naprawienia wyrządzonej szkody w całości lub w części (jednakże – dop. SO) **jedynie wówczas, gdy szkoda w chwili orzekania faktycznie istnieje** (podkr. SO) - (por. wyrok SN z 18.II.2015 r., sygn. akt II K 27/15). Przy czym, określony w art. 46 § 1 k.k. obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przypisanym sprawcy przestępstwem, jest wprawdzie środkiem karnym, lecz nie w jego „czystej” postaci, albowiem przy jego zastosowaniu wchodzi w grę przepisy prawa cywilnego. Natomiast rozmiar wyrządzonej szkody, jej całości czy też części, jak również wymiar krzywdy wymagającej przyznania należytego zadośćuczynienia, ustala się i orzeka w granicach istniejących możliwości dowodowych, dla realizacji m.in. tego celu procesu, jaki przewidziany jest treścią przepisu art. 2 § 1 pkt 3 k.p.k. (por. szerzej: A. Marek, Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 2004, s. 219 i n.). Powyższe oznacza równocześnie, że wysokość odszkodowania **nie może przekraczać** wysokości szkody (...) – (wyrok SN z 11.V.2012 r., sygn. akt IV KK 365/11).

Lektura akt przedmiotowej sprawy prowadzi do wniosku, że pokrzywdzony – P. Ż. w toku niniejszego postępowania, na rozprawie (modyfikując swe pierwotne stanowisko w tej mierze zwarte na k. 67) złożył, w trybie przepisu **art. 46 § 1 k.k., wniosek** o zasądzenie od oskarżonego na jego rzecz **odszkodowania** za powstałą w wyniku przestępstwa szkodę, a także **zadośćuczynienia** za doznaną w jego następstwie krzywdę, w wysokości **po 50 tys. zł** z każdego z tych tytułów (k. 195). Dla uzasadnienia i wykazania swego stanowiska w zakresie dochodzonego odszkodowania, pokrzywdzony przedłożył liczne faktury, rachunki i paragony dokumentujące wysokość dochodzonego w tej części roszczenia (k. 509 – 541, 547 i n.). **Łączna wartość** wynikająca z sumy poszczególnych kwot zawartych w treści owych poszczególnych, licznych dokumentów opiewa na kwotę **22.936,01 zł** (jest to wynik podsumowania dokonanego przez sąd odwoławczy).

W tym zakresie swoje stanowisko przed sądem zaprezentowała także pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego, która w swym oświadczeniu procesowym wysokość roszczenia z tego tytułu określiła na **18.859,74 zł** oraz ok. **1.800 zł** tytułem zwrotu kosztów paliwa. Suma tych kwot zatem to ok. **20.659,74 zł**. Jest to zatem kwota niższa od tej, jaka wynika z przedstawionej powyżej, a będącej wynikiem zsumowania przez Sąd Okręgowy, wszystkich rachunków przedłożonych przez oskarżonego, stanowiącej punkt odniesienia do dalszych rozważań w tej mierze.

Akta sprawy zawierają nadto rozliczne dokumenty medyczne potwierdzające stan uszczerbku na zdrowiu doznanego przez P. Ż., a stanowiące uzasadnienie dla złożonego żądania w zakresie zadośćuczynienia.

Na rozprawie odwoławczej, dla zweryfikowania ewentualnej zasadności tych zarzutów apelacyjnych, jakie dotyczyły podniesionej w apelacji obrazę przepisu art. 46 § 1 k.k. w zakresie rozstrzygnięć zawartych w pkt. 5 i 6 wyroku, mocą których zasądzono od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego kwoty – **50.000 zł** tytułem zadośćuczynienia oraz **20 tys. zł** tytułem obowiązku naprawienia w części wyrządzonej przestępstwem szkody, Sąd Okręgowy, uwzględniając wniosek dowodowy obrony, zwrócił się o stosowną informację do Towarzystwa (...) w W., którego Biuro (...), ujawnionym podczas rozprawy pismem datowanym na 20 października 2015 r., udzieliło informacji, że z mocy umowy ubezpieczeniowej nr (...) wiążącej to towarzystwo ubezpieczeniowe z oskarżonym, pokrzywdzonemu – P. Ż. **przyznano świadczenie w łącznej kwocie 137.011,56 zł**, przy czym na powyższe świadczenie składa się kwota **100.000 zł** tytułem zadośćuczynienia oraz kwota **37.011,56 zł** jako odszkodowanie z tytułu poniesionych kosztów związanych z leczeniem oraz utraconych dochodów. Zaznaczono przy tym, że przy czym pełnomocnik osoby pokrzywdzonej zgłasza dalsze roszczenia dotyczące ponoszonych kosztów, co pozwala wnioskować, że kwota ta może jeszcze ulec zwiększeniu.

Przedstawiony wyżej stan rzeczy – w ocenie Sądu Okręgowego – uprawniał do uznania, że roszczenia sformułowane przez pokrzywdzonego w toku niniejszego postępowania względem sprawcy niniejszego przestępstwa, zawarte w treści wniosku P. Ż. złożonego w trybie art. 46 § 1 k.k. **na karcie 195**, a związane z dochodzonymi od oskarżonego kwotami odszkodowania i zadośćuczynienia, są **w całości zaspokojone**, a ewentualne uwzględnienie wniosku pokrzywdzonego rodziłoby konsekwencje właściwe stanowi jego **bezpodstawnego wzbogacenia** przewidzianego w art. 405 k.c.

Przypomnieć zatem jeszcze raz należy przede wszystkim to, że to **sam pokrzywdzony**, w sposób **jednoznaczny i precyzyjny określił** wysokość szkody, jaką – jego zdaniem - poniósł w następstwie czynu przypisanego oskarżonemu, przedkładając następnie w charakterze dowodów wszystkie **dokumenty** (jak można z powodzeniem mniemać), jakimi dysponował i treścią których wykazywał wysokość tejże szkody. Kwota wynikająca z podsumowania wszelkich owych rachunków nader znacząco odbiegała od tej, która została określona jako dochodzona z tego oto tytułu, i wynosiła **22.936,01 zł**. Równocześnie, z **tożsamą dokładnością określił** pokrzywdzony kwotężądanego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku z doznanymi przez siebie obrażeniami ciała oraz wszelakimi cierpieniami i dalszymi następstwami z tym związanymi (**50.000 zł**).

Tymczasem, kwoty odszkodowania i zadośćuczynienia, jakie zostały mu już **przyznane** przez ubezpieczyciela, z tytułu umowy wiążącej go z oskarżonym, w odniesieniu do obydwóch tych elementów były **dużo wyższe**, w odniesieniu do udokumentowanej kwoty szkody o kilkanaście tysięcy, natomiast co do dochodzonego zadośćuczynienia w podwójnej jej wysokości. Przy czym, in casu zgoła irrelevantne znaczenie ma to, czy **naprawienie szkody i zadośćuczynienie krzywdzie** do jakiego doszło, w wysokości dochodzonej przez pokrzywdzonego, zostało dokonane przez oskarżonego osobiście, czy też przez inną osobę, czy podmiot, a w tym wypadku przez uprawnione do tego z mocy umowy ubezpieczeniowej z oskarżonym towarzystwo ubezpieczeniowe. Z tego to powodu brak jest podstaw do czynienia jakichkolwiek szczegółowych rozważań na gruncie regulacji przewidzianej treścią przepisu art. 415 k.p.k.

Odnosząc natomiast powyższy stan rzeczy do regulacji zawartej w treści przepisu art. 46 § 1 k.k. stwierdzić należy co następuje:

Sąd Okręgowy ma oczywistą świadomość tak treści, jak i prawnego charakteru tejże regulacji, a w konsekwencji jej usytuowania i znaczenia w systemie środków karnych przewidzianym ustawą. Jego celem jest już to zwiększenie represji karnej w odniesieniu do sprawcy określonego czynu zabronionego, już to – a jak się wydaje, przede wszystkim - spełnienie swej głównej procesowej funkcji - **kompensacyjnej** w odniesieniu do osoby pokrzywdzonej przestępstwem.

Orzeczenie tego środka jest możliwe w przypadku skazania za jakiegokolwiek przestępstwo, a więc także za występki nieumyślne, jakim jest czyn przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji. Przy czym, pojęcie szkody i krzywdy należy definiować tu zgodnie z **cywilistycznym ich rozumieniem**, tj. szkodę jako uszczerbek majątkowy (materialny), zaś krzywdę jako uszczerbek niemajątkowy (niematerialny); tym samym w znaczeniu „wyrównania” tego drugiego uszczerbku używać należy terminu „zadośćuczynienie”, podczas gdy odszkodowanie obejmuje naprawienie szkody jako uszczerbku majątkowego. Sąd karny może ograniczyć się jedynie do określonego sposobu naprawienia szkody (np. restytucja) lub jej naprawienia jedynie w części. W takiej sytuacji do dochodzenia pełnego odszkodowania pozostawałaby droga powództwa cywilnego. W przypadku jednak, gdy wysokość szkody w sposób bezsporny została udowodniona w ramach postępowania karnego, wybór orzekania odszkodowania w części zamiast całości stanowiłby naruszenie art. 46 k.k. (por. szerzej: P. Kozłowska-Kalisz, Komentarz do art. 46 Kodeksu karnego, LEX, stan prawny na 2014.09.01.).

Zatem, podstawą orzekania tego rodzaju środka karnego są przepisy kodeksu karnego, a nie przepisy kodeksu cywilnego, jednakże przepisy kodeksu cywilnego w tych kwestiach, których przepisy prawa karnego wprost nie uregulowały, należy stosować posiłkowo. Oznacza to, że **wysokość odszkodowania nie może przekraczać wysokości szkody** (podkr. SO); innymi słowy, nie można zasądzić odszkodowania w całości, gdy szkoda w tej części już została naprawiona etc. (vide postan. SN z 11 maja 2012 r., IV KK 365/11, Biul. PK 2012, nr 8, s. 20-21). Tak więc, warunkiem sine qua non orzeczenia omawianego obowiązku naprawienia szkody **jest jej istnienie w chwili orzekania**, a więc w sytuacji w której **do chwili wyrokowania nie została ona naprawiona** (vide: wyrok SN z 17 lipca 2014 r., III K 54/14, OSNKW 2015/1/4; wyrok SN WR 543/88, OSNKW 1989/3-4/32; tak Szewczyk [w:] Zoll I, s. 716). Oczywiście jest, że dotyczy to także obowiązku orzeczenia zadośćuczynienia w zakresie, w jakim krzywdzie tej nie uczyniono zadość do chwili wydania orzeczenia. Przy czym, niechybnie **punktem odniesienia** w

tym względzie z powodzeniem może i winna być właśnie wysokość roszczenia, jakie z tego tytułu zgłosił pokrzywdzony w toku toczącego się postępowania, jak miało to miejsce w tym wypadku.

Sąd orzekający, celem należytego odniesienia się do wniosku złożonego w trybie art. 46 k.k., musi więc w toku procesu ustalić zarówno wysokość szkody lub zadośćuczynienia, jak również **czy do naprawienia szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę już nie doszło na innej drodze** (podkr. SO) - (por. S. Steinborn, Prawomocność części orzeczenia w procesie karnym, LEX). Zarówno judykatura jak i piśmiennictwo pozostają w pełnej zgodzie także co do tego, że jeśli szkoda została naprawiona w części, oczywistym jest, że obowiązek orzekany na podstawie art. 46 § 1 k.k. może dotyczyć **tylko tej części**, która naprawiona nie została, gdyż regulacja ta ma na celu odtworzenie stanu sprzed powstania szkody i nie może prowadzić do bezpodstawnego wzbogacenia pokrzywdzonego (vide: wyrok SN z 25 czerwca 2015 r., II KK 171/15, LEX nr 1750143).

Innymi słowy, orzeczenie na podstawie art. 46 § 1 k.k. obowiązku naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody, w całości albo w części, lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, **nie jest możliwe, ani konieczne** (w przypadku złożenia stosownego wniosku) w zakresie, w jakim w chwili orzekania szkoda została naprawiona, a krzywdzie uczyniono zadość, niezależnie od tego, kto i w jakim trybie to uczynił. W przeciwnym wypadku, w świetle przepisów prawa cywilnego, doszłoby do bezpodstawnego wzbogacenia pokrzywdzonego.

W konsekwencji zatem oczywiste jest, że jeśli w toku niniejszego procesu Sąd meriti ustalił zarówno **wysokość powstałej szkody** (vide dowody, które pokrzywdzony przedłożył dla uzasadnienia swego wniosku), jak i **wysokość należnego pokrzywdzonemu zadośćuczynienia** (vide wniosek pokrzywdzonego w tym względzie), jak również fakt, że owe roszczenia pokrzywdzonego w dochodzonej przez niego wysokości **zostały już zaspokojone** (vide informacja pochodząca od ubezpieczyciela), to brak jest jakichkolwiek podstaw do uwzględnienia w wyroku skazującym wniosku pokrzywdzonego. Ten został przez pokrzywdzonego złożony w czasie, gdy roszczenia pokrzywdzonego względem oskarżonego były jeszcze zasadne. Obecnie jednak, z uwagi na spełnienie owych roszczeń (i to w dodatku w zakresie znacząco je przekraczającym) **przed momentem (prawomocnego) orzekania**, rzeczony wniosek stał się bezprzedmiotowy. Konstatacja taka jest uprawniona właśnie dlatego, że uwzględnienie wniosku rodziłoby po stronie P. Ż. właśnie stan **bezpodstawnego wzbogacenia**, w rozumieniu przepisu art. 405 k.c.

Konsekwencją powyższego sposobu rozumowania i wnioskowania jest to, że w przypadku uznania, że szkoda (krzywda) nie została naprawiona w całości, sąd orzekający miałby oczywistą powinność czynienia ustaleń dowodowych, zmierzających do zrealizowania tego celu procesowego, jaki statuowany jest treścią przepisu art. 2 § 1 pkt 3 k.p.k., jak również art. 46 k.k. Taki stan rzeczy obligowałby niechybnie Sąd do czynienia ustaleń, czy żądanie nie wykracza poza wysokość należnego pokrzywdzonemu odszkodowania, względnie zadośćuczynienia, jednakże z powodzeniem zwalnia Sąd od badania, czy wysokość żądania nie została przezeń zaniżona. Zwłaszcza, że w niniejszej sprawie P. Ż. w toku postępowania korzystał z fachowej pomocy prawnej. Jednakże, jak już wyżej wywiedziono, w tym wypadku brak było po temu podstaw właśnie z uwagi na to, że pokrzywdzony, określając zakres dochodzonego roszczenia, mającego – jak wspomniano – charakter cywilistyczny, jako swoisty „gospodarz” tego rodzaju causy, we wniosku **zakreślił granice swego roszczenia**, w zakresie którego w chwili orzekania jest **w pełni zaspokojony**.

Rozstrzygnięcie obnośnie kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze ma swe uzasadnienie w treści przepisów art. 634 k.p.k. w zw. z art. 624 § 1 k.p.k. i jest podyktowane względami słuszności. Obrońca oskarżonego wniosła, bowiem po części zasadną apelację, skutkującą zmianą zaskarżonego wyroku na jego korzyść.